

Zapłacimy za nieudolność rządu PO-PSL

19 listopada 2011

Hipnotyzer Donald Tusk słodkimi farmazonami uśpił nas przed wyborami, a teraz równie słodką gadką wyciąga nam pieniądze z kieszeni poprzez likwidację ulgi na internet, podniesienie wieku emerytalnego czy wzrost składki rentowej o 2 punkty procentowe. Szczególnie szkodliwe jest podniesienie ZUS-u, ponieważ pracodawcy będą rzadziej zatrudniać i częściej zwalniać – zatem wzrośnie bezrobocie. Eksperci od dawna mówią, że opodatkowanie pracy przez rząd to niemal sabotaż.

Donald Tusk mówił też rzeczy sprzeczne. Najpierw stwierdził, że chce ograniczać biurokrację, a za chwilę, że ta cała biurokracja spadnie na rolników – w tym tych prowadzących małe gospodarstwa, czyli zdecydowaną większość. Można w znacznie prostszy i tańszy sposób zwiększyć opodatkowanie rolników. Ani słowa nie było o zmniejszeniu liczby urzędników czy o 300 miliardach z UE obiecanych przez PO w kampanii.

Rząd PO-PSL nawarzył bigosu, a skutki tego poniesiemy my podatnicy – ktoś musi zapłacić za aferę hazardową, umowę gazową z Rosją, pakiet CO2, ugodę z Eureko, likwidację stoczni i wyprzedaż ich majątku za bezcen, zwiększenie biurokracji poprzez zatrudnienie tysięcy urzędników i wiele innych działań ekipy Tuska przez które straciliśmy w sumie dziesiątki miliardów złotych.

Przy tych wszystkich cięciach Tusk cudem znajdzie około 300 złotych podwyżki dla policjantów i żołnierzy – czeka nas stan wyjątkowy lub wojenny?

Tusk mówił też rzeczy kuriozalne. Sugerował, że grupki chuliganów walczące z policją – zresztą nie bez winy policji, być może też pod wpływem zamaskowanych prowokatorów – to „skrajna prawica”. Tymczasem ludzie, którzy przyszli na Marsz

Niepodległości z powodów ideowych nie brali udziału w zadymie – po prostu ludzie o poglądach skrajnie prawicowych, prawicowych i centrowych mieli zupełnie inne priorytety, czego polityk o takim morale jak Tusk chyba nie rozumie.

Oczywiście w przemówieniu szefa PO znalazły się też zapowiedzi potrzebnych działań – ale po 4 latach rządów wiarygodność Tuska jest niewielka, więc ich realizacja jest wątpliwa. Poza tym są to zapowiedzi ogólnikowe i dotyczą one w znacznej części szczegółów – dlatego nie będę tracił czasu na ich opisywanie i recenzowanie.

Autor: Filip Stankiewicz

Nadesłano do „Wolnych Mediów”